

Irena Rapacka

"Kolegium Jezuickie w Braniewie i jego księgozbiór 1565-1626", Alojzy Szorc, Olsztyn 1998 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 277-280

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Praca ma też wady, choćby nadmierną ogólnikowość pewnych partii, czego jednak autor był w pełni świadom, pisząc we wstępie o ewentualnej w przyszłości pracy kompletniejszej. Niestety, to się już nigdy nie stanie. Wiele też wniosków może budzić kontrowersje, wiele dzisiaj już można podbudować lub odrzucić w świetle nowych badań. Nie zmienia to jednak wcale opinii o tej cennej książce. Tym bardziej należy uznać za sensowny pomysł przekładu tej pracy na język polski. Wydawca i tłumacz uczynił to w sposób w pełni poprawny, może z jednym małym wyjątkiem, mianowicie mało staranną korektą (oprócz licznych typowych literówek, zwraca uwagę zwłaszcza błędny podpis pod Mapą 2, gdzie w XV w. pojawiają się Prusy Książęce miast Krzyżackich). Reasumując, polski czytelnik otrzymał wartościową pracę, ale przede wszystkim niezwykle inspirowaną do dyskusji oraz nowych prac badawczych.

Grzegorz Białuński

Alojzy Szorc, *Kolegium Jezuickie w Braniewie i jego księgozbiór 1565—1626, Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum”, Olsztyn 1998, ss. 129, ilustr. 12. Supplement Hozjański 3, Seria Historyczna.*

Życie i działalność jezuitów w Braniewie w XVI—XVIII w. od dawna zajmowały badaczy szeroko pojętej historii kultury, nie tylko polskich, ale również szwedzkich i niemieckich. Powstająca od końca XIX w. literatura naukowa na ten temat jest bogata i różnorodna¹, a mimo to nie wszystko zostało wyjaśnione i opisane. Wciąż bowiem pozostaje aktualne pytanie postawione ponad dwadzieścia lat temu przez znakomitego znawcę tematu Józefa Trypućkę: jaka była zawartość zrabowanego przez Szwedów w XVII w. księgozbioru jezuitów braniewskich i w jakim stanie dochował się on do naszych czasów w bibliotekach i archiwach szwedzkich². Zatem monografia pierwszego okresu działalności jezuitów w Braniewie (1565—1626) opublikowana przez znanego historyka Kościoła, Alojzego Szorca, pod tak jednoznacznym tytułem, powinna tę lukę wypełnić. Tymczasem czytelnik, po zapoznaniu się z publikacją, niczego nowego nie znajduje. Historia szkół prowadzonych przez jezuitów w Braniewie w XVI—XVIII w. jest dobrze znana i opisana. Sam autor zresztą już raz ją przedstawił³. W nowej monografii zabrakło stanu badań w tym zakresie. Nie można też zgodzić się ze zdaniem autora, iż „W średniowiecznej edukacji brakło łącznika między szkolnictwem wyższym a parafialnym. — — Zaistniała pilna potrzeba zorganizowania o jasnym profilu szkolnictwa średniego, łatwo dostępnego i niezbyt drogiego. Taką szkołę pierwsi stworzyli jezuita i to stanowiło ich największą zasługę” (*Wstęp*, s. 10). Otóż powszechnie wiadomo, że w średniowiecznym uniwersytecie wydział artes liberales, czyli sztuk wyzwolonych, pełnił funkcję fakultetu wstępnego. Kształcił młodzież na

1 Zob. S. Achremczyk, A. Szorc, *Braniewo*, Olsztyn 1995, ss. 313—324.

2 J. Trypućko, *Próba rekonstrukcji biblioteki kolegium jezuickiego w Braniewie, wywiezionej w r. 1626 do Szwecji*, w: *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, pod red. S. Grzeszczuka, A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław 1975, s. 208.

3 S. Achremczyk, A. Szorc, op. cit., ss. 163—175.

różnych poziomach — od elementarnego poprzez średni aż po wyższy. Obejmował przedmioty z zakresu nauk filologicznych, ścisłych i filozoficznych. Po jego ukończeniu ze stopniem magistra artium można było studiować na jednym z trzech wyższych wydziałów: medycyny, prawa, teologii. Natomiast jezuickie szkoły średnie powstały w wyniku postanowień soboru w Trydencie (1545—1563) i miały za zadanie propagowanie wiary i pracę misyjną oraz oddziaływanie na młodzież świecką, także różnowierczą.

Autor omawiając w kolejnych rozdziałach historię szkół jezuickich w Braniewie (*Początki kolegium braniewskiego; Klasztor; Gimnazjum; Konwikt szlachecki; Bursa ubogich; Seminarium diecezjalne; Alumnat papieski*) skupił się głównie na sprawach organizacyjnych i osobowych, wymieniając rektorów tych szkół aż po wiek XVIII. Tymczasem czytelnika ciekawiłby przebieg nauczania i jak się on miał do *Ratio studiorum*, czyli zbioru przepisów nauczania i wychowania w szkołach jezuickich ogłoszonego w 1599 r. Jakie podręczniki i lektury wykorzystywali jezuici braniewscy, jaka była treść i poziom ich wykładów i jak ustosunkowywali się w nich do nowożytnych osiągnięć nauki. Wiadomo przecież, że w szkole prowadzonej przez katolicki zakon wojujący, jakim byli jezuici, całe nauczanie musiało być podporządkowane celowi religijnemu. Pewne rozproszone informacje na ten temat, wydobyte z rękopisów wykładów jezuitów w Braniewie zachowanych w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Narodowej w Warszawie, zostały już opublikowane⁴. W omawianej monografii rozdział podsumowujący zagadnienie nauczania (*Rozkwit szkół braniewskich*) zawiera tylko ogólne wiadomości o przedmiotach i wykładowcach oraz dywagacje o Akademii Wileńskiej, która, jak pisze autor „z pozostałych kolegiów »wysysała« najlepsze siły” (s. 66).

Podobnie ogólnikowo potraktował autor teatr szkolny (*Jezuicki teatr szkolny*, ss. 89—91). Stojąc na stanowisku, iż ogólnie temat jest bardzo znany, odesłał czytelnika do podstawowej literatury, zawartej zresztą w artykule innego autora (s. 89, przyp. 154). Jednak przyznał, że istnieje dokładna dokumentacja przedstawień teatralnych w Braniewie, a także nazwiska niektórych autorów dramatów i komedii (s. 90). Szkoda zatem, że autor nie pokusił się o jakąś ich charakterystykę i ocenę.

Rozdział omawiający stan majątkowy jezuitów braniewskich (*Stan materialny kolegium i seminariów w Braniewie*) korzystnie wygląda na tle rozdziałów dotychczas omówionych. Autor opierając się na materiałach źródłowych (listy, testamenty, inwentarze, dokumentacja parafii braniewskiej, akta synodu, akta wizytacyjne itp. dokumenty historii Kościoła) przedstawił drogi szybkiego bogacenia się zakonników. Były to: w przypadku kolegium — uposażenie stałe świadczone przez diecezję, darowizny, zapisy testamentowe. W przypadku seminarium — również uposażenie stałe świadczone przez diecezję. Natomiast alumnat papieski utrzymywany był przez papieża. Autor stwierdził, że zabezpieczenie finansowe szkół jezuickich było wystarczające na dostatnie utrzymanie uczniów, konserwację budynków i opłatę zatrudnianych nauczycieli.

4 Zob. B. Bieńkowska, *Kopernik i heliocentryzm w polskiej kulturze umysłowej do końca XVIII wieku*, Wrocław 1971; T. Bieńkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450—1750). Główne problemy i kierunki recepcji*, Wrocław 1976; B. Bieńkowska, T. Bieńkowski, *Kierunki recepcji nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich (1600—1773)*. Cz. I i II, Warszawa 1973—1976.

Rozdział ostatni poświęcony bibliotece kolegium braniewskiego (*Książka w Braniewie*) dawał czytelnikowi nadzieję na jakieś nowe ustalenia, interpretacje czy odkrycia. Autor bowiem pisał go w oparciu o rękopiśmienny katalog z lat 1570—1605, którego tytuł brzmi: *Catalogus librorum omnium Collegii Braunsbergensis qui in Januarii initio 1570 tam in bibliotheca quam cubiculis fratrum exstant, duplex: prior secundum materias, posterior secundum ordinem alphabeticum authorum* — *Renouatus iterum et auctus anno domini 1605*, zachowany w bibliotece uniwersyteckiej w Uppsali. Autor korzystał z kopii kserograficznej, ale dokładny opis katalogu podał na s. 106, pominął wszakże jego tytuł. Nie podjął się również analizy katalogu pod względem jego zawartości, a także zgodności ze znanym dziełem w kręgu jezuickim *Bibliotheca selecta De ratione studiorum* Antonio Possevina z 1593 r. Dzieło to było bowiem komentarzem do jezuickiego *Ratio studiorum* i zawierało gotowe zestawienia książek z różnych dziedzin wiedzy⁵. Wtrącenie o Halinie Keferstein, która fragmentarycznie wykorzystywała katalog w swoich pracach badawczych, nie wyczerpuje przecież w żadnym razie tematu (s. 108).

Księgozbiór kolegium jezuickiego w Braniewie w chwili jego zrabowania przez Szwedów w 1626 r. był bardzo bogaty. Zawierał rękopisy, zbiory kartograficzne, inkunabuły, druki XVI i XVII w. Pochodził z kilku źródeł — podstawę stanowił księgozbiór pofranciszkański z Braniewa przekazany przez kardynała Stanisława Hozjusza, dary różnych osób, w tym kanoników warmińskich, książki, które mogli przewieźć sami jezuici (autor jest przeciwny tej teorii, s. 93), wreszcie zakupy. Polityka gromadzenia księgozbioru przez jezuitów była jednak świadoma i jasno określona, skoro sam Antonio Possevin w trzecim tomie swego dzieła *Apparatus sacer* wydanego w Wenecji w 1606 r. wysoko go ocenił⁶. Księgozbiór braniewski miał przecież spełniać ważną rolę w rozwijaniu akcji misyjnej w protestanckiej Szwecji i utrwalania prześladowanego tam katolicyzmu. Nic więc dziwnego, że Gustaw Adolf zaraz po wylądowaniu na Warmii uwagę swą skierował na ten ośrodek jezuicki. Pragnął jego likwidacji jako groźnego dla protestantyzmu w Szwecji, ale także biblioteki jezuickiej, która miała wzbogacić bibliotekę uniwersytecką w Uppsali, obiekt jego szczególnej troski. Wcześniej los taki spotkał bibliotekę jezuicką w Rydze (1621), wreszcie bibliotekę jezuicką w Braniewie oraz bibliotekę kapitulną we Fromborku (1626). W połowie naszego wieku książki proveniencji braniewskiej znajdujące się w bibliotekach szwedzkich oraz wspomniany rękopiśmienny katalog stały się przedmiotem badań Józefa Trypućki, a po jego śmierci pracowników Biblioteki Narodowej w Warszawie. Rezultat tych prac miał być przedstawiony na początku lat dziewięćdziesiątych⁷. Otóż w zakończeniu omawianej publikacji na s. 116 A. Szorc wyjaśnia, że właśnie ten tekst miał być wstępem do edycji katalogu Biblioteki Kolegium SI pod red. Pauliny Buchwald-Pelcovej. Szkoda, że tej informacji nie podał autor we wstępie. Tłumaczyłaby

5 T. Bieńkowski, „*Bibliotheca selecta De ratione studiorum*” Possevina jako teoretyczny fundament kultury kontrreformacji, w: *Wiek XVII. Barok. Kontrreformacja. Prace z historii kultury*, pod red. J. Pelca, Wrocław 1970, ss. 291—307.

6 J. Z. Lichański, *Katalog Biblioteki Kolegium Societatis Jesu w Braniewie. Sprawozdanie z prac*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej”, 1987, nr 3—4, s. 16.

7 Ibidem, ss. 15—21.

ogólnikowość publikacji, a czytelnik od razu wiedziałby, czego może się spodziewać⁸.

Monografia A. Szorca również pod względem formalnym nie jest wolna od niedociągnięć i błędów. Przede wszystkim autor niepotrzebnie wielokrotnie porzuca styl naukowy na rzecz zwrotów retorycznych przynależnych do stylu gawędziarskiego, np. „Hozjusz — żuł w sercu gorzkie myśli” (s. 12), „zdenerwowany przerwał misję” (s. 12), „światlane postacie” (s. 15), „wnet” (s. 22, 63, 84, 90 i in.), „Hozjusz wynurzał się ze swoich kłopotów finansowych” (s. 61), „na dłuższą metę” (s. 74), „ta migawka powinna nam pomóc” (s. 85), „pocziwi Szwedzi” (s. 105) itd.

Uderza też podejście do aparatu naukowego, jaki tworzą m.in. przypisy. Autor posługuje się w przypisach skrótem AAWD, w „Wykazie skrótów” (s. 117) błędnie rozwiązany jako Archiwum Archidiecezjalne w Olsztynie. Powinno być Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. W tymże „Wykazie skrótów” autor podaje, iż korzystał z „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” wydawanych w Olsztynie w latach 1946—1950, gdy tymczasem czasopismo zaczęło ukazywać się pod tym tytułem od 1957 r. Przypis 13 (s. 14) zaskakuje rozważaniem na temat zdjęć autorów cytowanego dzieła. Przypis 165 (s. 98) odsyła do przypisu 195 (s. 111), a powinien kierować do 196 (s. 112). Przypis 170 (ss. 99—100) błędnie podaje miejsce wydania cytowanego dzieła — jest to Wrocław, a nie Olsztyn. Wtrącenie o H. Keferstein (s. 108) powinno być w przypisie.

Te i inne formalne błędy publikacji mogłyby być wyeliminowane przez krytyczne redaktorskie opracowanie tekstu, którego wyraźnie zabrakło. Docenić jednak trzeba czytelny *Indeks osób i miejscowości*, który ułatwia korzystanie z książki.

Monografię Alojzego Szorca należy zaliczyć do dużej już grupy publikacji sygnalizujących i przypominających wciąż aktualny temat badawczy.

Irena Rapacka

Cezary Krawczyński: *Więzienie w Barczewie w systemie więzień politycznych w latach 1945—1956*, Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytut Pamięci Narodowej, t. XXXVIII, Warszawa 1995, ss. 241—261.

W rocznicę pięćdziesięciolecia Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytutu Pamięci Narodowej, ukazał się kolejny XXXVIII tom Biuletynu „Pamięć i Sprawiedliwość”, zawierający oprócz tekstów okolicznościowych oraz kroniki i artykułów, bardzo interesujący materiał Cezarego Krawczyńskiego.

Autor, ówczesny pracownik Archiwum Państwowego w Olsztynie, poruszył problematykę, która dotychczas na naszym terenie nie była badana, brakuje

⁸ Prawdopodobnie jednak katalog ukaże się wkrótce, zob. M. Spandowski, S. Szyller, *Katalog över skrifter från jesuiternas bibliotek i Braniewo*, Acta Suetico-Polonica, 1997, nr 6, ss. 161—167.